

Sygn. akt: II AKa 473/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 listopada 2017 roku

Sąd Apelacyjny w Katowicach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Małgorzata Niementowska
	SSA Gwidon Jaworski SSO del. Arkadiusz Cichocki (spr.)
Protokolant:	Magdalena Bauer

przy udziale **Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Katowicach Jacka Zmysłowskiego**

po rozpoznaniu w dniu 9 listopada 2017 roku sprawy

wnioskodawcy J. K. (1) s. J. i M.

w przedmiocie odszkodowania

na skutek apelacji prokuratora i pełnomocnika organu uprawnionego do reprezentowania Skarbu Państwa – Prokuratora Okręgowego w Katowicach

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 29 czerwca 2017 roku, sygn. akt XVI Ko 63/15

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1 i 3 w ten sposób, że oddala wniosek;
2. uchyla zaskarżony wyrok w punkcie 4 w zakresie dotyczącym zasądzonego na rzecz wnioskodawcy zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;
3. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;
4. kosztami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

SSO del. Arkadiusz Cichocki SSA Małgorzata Niementowska SSA Gwidon Jaworski

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Katowicach, w sprawie o sygn. akt XVI Ko 63/15, rozpoznawał wniosek J. K. (1) w przedmiocie odszkodowania z tytułu tymczasowego aresztowania wnioskodawcy w sprawie Sądu Rejonowego Katowice Zachód w Katowicach sygn. akt III K 293/08.

Wyrokiem z dnia 29 czerwca 2017 r. Sąd Okręgowy orzekł, co następuje:

1) na podstawie art. 552 § 4 k.p.k. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy J. K. (1) (K.) syna J. i M. z domu S. urodzonego (...) w K. kwotę 72000 zł (siedemdziesiąt dwa tysiące złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia prawomocności wyroku - tytułem odszkodowania związanego z likwidacją i zaprzestaniem działalności przez Spółkę Cywilną i Przedsiębiorstwo (...), w związku z tymczasowym aresztowaniem wnioskodawcy J. K. (1) od dnia 3 września 1991 r. do dnia 18 listopada 1991 r. na mocy postanowienia Prokuratora Wojewódzkiego w K., wydanego w sprawie sygn. V Ds. 5/91/S;

2) na podstawie art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. postępowanie umarza w zakresie dotyczącym odszkodowania związanego z poręczeniem majątkowym,

3) w pozostałym zakresie wniosek oddala,

4) na podstawie art. 554 § 4 k.p.k. kosztami postępowania obciąża Skarb Państwa i zasądza od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy J. K. (1) kwotę 354,24 zł (trzysta pięćdziesiąt cztery złote i dwadzieścia cztery grosze) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego pełnomocnika z wyboru.

Apelację od tego wyroku wniósł prokurator. Zaskarżył wyrok w całości na niekorzyść wnioskodawcy. Wyrokowi zarzucił na podstawie art. 439 § 1 pkt 8 k.p.k. oraz art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k.:

1) obrazę prawa procesowego, a to art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k., polegającą na tym, iż w sprawie przeprowadzono postępowanie i wydano wyrok merytoryczny mimo, że w związku z tym samym zdarzeniem - oczywiście bezzasadnym tymczasowym aresztowaniem w sprawie sygn. akt III K 293/08 Sądu Rejonowego Katowice - Zachód w Katowicach (inna sygn. III K 31/09) wcześniej Sąd Okręgowy w Katowicach wydał w dniu 25.06.2014 r. wyrok sygn. akt XVI Ko 26/13, którym zasądził na rzecz J. K. (1) zadośćuczynienie i odszkodowanie, a który to wyrok uprawomocnił się 18.08.2014 r., co stanowi bezwzględnie przyczynę odwoławczą określoną w art. 439 § 1 pkt 8 k.p.k.,

2) „z ostrożności procesowej” - błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść skarżonego orzeczenia, polegający na bezpodstawnym ustaleniu, że pozbawienie J. K. (1) wolności w okresie od 3 września do 18 listopada 1991 r. wyrządziło Przedsiębiorstwu (...) s.c. szkodę w postaci utraconych korzyści w wysokości 72.000 zł oraz, że wnioskodawcy przysługuje roszczenie do całej tej kwoty mimo, że w firmie (...) posiadał tylko 1/3 udziałów, zaś sama spółka została rozwiązana z dniem 31.12.1991 r.

W konsekwencji podniesionego zarzutu 1. prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i umorzenie postępowania, a w przypadku nieuwzględnienia tego zarzutu, o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie wniosku o odszkodowanie w całości.

Apelację wniósł także uczestnik postępowania Skarb Państwa – Prokurator Okręgowy w Katowicach. Zaskarżył wyrok w części uwzględniającej wniosek, tj. w zakresie pkt 1 wyroku. Zarzucił:

1) obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 552a k.p.k. polegającą na jego niewłaściwym zastosowaniu i uznaniu, że pomiędzy tymczasowym aresztowaniem wnioskodawcy a likwidacją spółki cywilnej (...) istniał adekwatny związek przyczynowy uzasadniający uwzględnienie wniosku w jakiegokolwiek części, podczas gdy z prawidłowo zgromadzonego materiału dowodowego (w szczególności z wyjaśnień samego wnioskodawcy oraz zeznań świadków: S. U. oraz M. M. - pozostałych wspólników spółki) bezsprzecznie wynika, że tymczasowe aresztowanie wnioskodawcy przez okres trzech miesięcy nie wpłynęło na możliwość funkcjonowania spółki;

2) obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 92 w zw. z art. 410 k.p.k. polegającą na pominięciu przez Sąd pierwszej instancji znajdujących się w aktach sprawy dowodów z dokumentów i okoliczności z nich wynikających, tj. przedstawionych przez wnioskodawcę: aneksu nr (...) z dnia 31 października 1991 r., z którego bezsprzecznie wynika, że jedyny pozostający na wolności wspólnik - M. M. - był władny do samodzielnego reprezentowania spółki (...) oraz pisma (...) z dnia 4 stycznia 1992 r., która jako przyczynę odstąpienia od dalszej realizacji robót zleconych spółce (...) wskazuje na niemożliwość ich kontynuowania w okresie zimowym oraz brak

potwierdzenia zabezpieczenia finansowego na 1992 r., a nie, tak jak wskazywał wnioskodawca, okoliczności związane z prowadzonym przeciwko niemu postępowaniem, czy też jego tymczasowe aresztowanie;

3) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na jego treść polegający na wadliwym ustaleniu, że wysokość szkody poniesionej przez wnioskodawcę wyniosła 72.000 zł, podczas gdy materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie pozwala na ustalenie wysokości poniesionej przez wnioskodawcę szkody, gdyż wyliczenia przedstawione przez biegłego sądowego J. K. (2) mają charakter jedynie hipotetyczny i, jak wskazuje sam biegły na str. 3 oraz 25 opinii podstawowej, „(...) merytorycznie przed wydaniem takiej opinii (zawierającej wyliczenie poniesionej przez wnioskodawcę szkody) niezbędne jest zakończenie postępowania dowodowego i dokonanie ustaleń Sądu co do stanu przedsiębiorstwa w 1991 r.”, a biegły uzależnił możliwość obliczenia wartości przedsiębiorstwa spółki (...) od zaakceptowania dokonanych przez niego wyliczeń utraconych przez wnioskodawcę korzyści (czego Sąd pierwszej instancji nie zrobił oddalając wniosek w tym zakresie).

Pełnomocnik uczestnika podniósł także zarzut ewentualny, na wypadek nieuwzględnienia zarzutów z pkt 1-3, tj. zarzut obrazy przepisów prawa materialnego, tj. art. 552a § 1 k.p.k. w zw. z art. 867 § 1 k.c. oraz art. 875 § 1 k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na błędnym uznaniu, że wysokość poniesionej przez wnioskodawcę szkody wyniosła 72.000 zł (kwota odpowiadająca wartości całego przedsiębiorstwa prowadzonego przez (...) spółki (...)), a wnioskodawca uprawniony był do dochodzenia całości tej kwoty, podczas gdy z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika, że udziały wspólników (zarówno w zyskach, jak i stratach spółki) były równe i wynosiły 1/3, a tym samym odszkodowanie przyznane jednemu ze wspólników w związku z likwidacją spółki nie powinno przekroczyć kwoty odpowiadającej tej wartości.

W konsekwencji podniesionych zarzutów pełnomocnik uczestnika wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia polegającą na oddaleniu wniosku w całości, ewentualnie (na wypadek uwzględnienia zarzutu sformułowanego w pkt 4 apelacji) o zmianę zaskarżonego orzeczenia polegającą na zmniejszeniu do 24.000 zł kwoty zasądzonej na rzecz wnioskodawcy.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Obie apelacje okazały się zasadne w takim zakresie, w jakim wskazywały na konieczność oddalenia wniosku.

Jako chybiony ocenił Sąd zarzut najdalej idący a to zarzut dotyczący bezwzględnej przyczyny odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 8 k.p.k., w związku z merytorycznym rozstrzygnięciem sprawy pomimo zaistnienia negatywnej przesłanki procesowej przewidzianej w art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k. Omówienie tego zagadnienia wypada rozpocząć od przypomnienia specyficznego układu procesowego, w jakim doszło do dwukrotnego rozstrzygnięcia przez Sąd właściwy w sprawach karnych o roszczeniach odszkodowawczych wnioskodawcy. Zarówno obecne postępowanie, jak i wcześniej prawomocnie zakończone postępowanie w sprawie XVI Ko 26/13, odnosiło się do roszczeń zgłoszonych w ramach tej samej czynności procesowej – pozwu skierowanego przez wnioskodawcę do sądu cywilnego w dniu 18 sierpnia 2012 r. (k. 2-9 akt XVI Ko 26/13). W kolejnych etapach tamtego postępowania cywilnego dochodziło do wyłączenia roszczeń do odrębnego rozpoznania orzeczeniami sądu. Pierwszą z tych decyzji było postanowienie Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 11 stycznia 2013 r., sygn. II C 637/12, którym wyłączono do odrębnego rozpoznania roszczenie o zasądzenie kwoty 100.000 zł za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie (co odpowiada wskazanej w pozwie kwocie zadośćuczynienia z tego tytułu – k. 2 akt XVI Ko 26/13). Po doprecyzowaniu żądania w toku pierwszego postępowania odszkodowawczego wnioskodawca dochodził w związku z tym kwoty 100 tys. zł zadośćuczynienia oraz kwoty 65.024 zł odszkodowania z tytułu różnicy pomiędzy dochodami ze stosunku pracy osiąganymi przed tymczasowym aresztowaniem a jego dochodami uzyskiwanymi w niższej wysokości w związku z zastosowaniem tego środka. Postępowanie toczące się aktualnie dotyczyło natomiast, zgodnie z postanowieniem Sądu Okręgowego w Katowicach z 23 kwietnia 2015 r., sygn. II C 422/15 odszkodowania z tytułu utraconych korzyści – dochodzonego wcześniej w procesie cywilnym w kwocie 142.000 zł, odpowiadającej utraconym korzyściom w związku z zaprzestaniem działalności spółki (...) (która nie była pracodawcą wnioskodawcy i w której nie pobierał żadnego wynagrodzenia). Pierwsze postępowanie dotyczyło zatem roszczeń związanych ze zmianą sytuacji wnioskodawcy w

sferze stosunku pracy i dochodów uzyskiwanych z pracy wykonywanej osobiście. Niniejsze postępowanie odnosiło się zaś do spodziewanych korzyści, jakie wnioskodawca miałby osiągnąć w związku z działalnością gospodarczą wykonywaną w ramach spółki cywilnej, której był współnikiem. Nie zachodzi zatem tożsamość przedmiotu niniejszego postępowania z przedmiotem prawomocnie zakończonych spraw XVI Ko 26/13.

W sprawach odszkodowawczych, toczących się na podstawie rozdziału 58 k.p.k., przesłanka powagi rzeczy osądzonej nie może polegać na wcześniejszym zakończeniu postępowania karnego „co do tego samego czynu tej samej osoby” w rozumieniu art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k., gdyż co oczywiste w postępowaniu odszkodowawczym nie orzeka się o odpowiedzialności karnej, a kompensacyjnej. Z tego też względu dla oceny, czy w przedmiocie roszczenia odszkodowawczego tej samej osoby wydane zostało wcześniejsze rozstrzygnięcie uzasadniające uznanie przesłanki res iudicata, koniecznym jest zastosowanie uregulowań istniejących w procedurze cywilnej, do czego upoważnia treść art. 558 k.p.k. Zgodnie z definicją zawartą w art. 366 k.p.c., wyrok prawomocny ma powagę rzeczy osądzonej tylko co do tego, co w związku z podstawą sporu stanowiło przedmiot rozstrzygnięcia, a ponadto tylko między tymi samymi stronami. Zatem tożsamość roszczenia zachodzi wtedy, gdy identyczne są nie tylko przedmiot, ale i podstawa sporu (zob. postanowienie Sądu Najwyższego dnia 9 czerwca 1971 r., sygn. akt II CZ 59/71, OSNCP 1971 r. Nr 12, poz. 226). Dla tożsamości roszczenia trzeba tożsamości podstawy faktycznej i prawnej, czyli normy prawnej roszczenie to kształtującej. W przeciwnym razie istnieje wielość roszczeń zależna od wielości tych norm. Z powagi rzeczy osądzonej korzysta jedynie sentencja wyroku, a jego motywy tylko w takich granicach, w jakich stanowią konieczne uzupełnienie rozstrzygnięcia niezbędne do wyjaśnienia jej zakresu (tak: Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z 13 kwietnia 2017 r., sygn. AKa 80/17).

W realiach sprawy wyodrębnienie dwóch roszczeń dochodzonych przez tę samą osobę w związku z jej tymczasowym aresztowaniem, jest następstwem dwukrotnych, odnoszących się do innego przedmiotu, rozstrzygnięć sądu cywilnego, którymi wyłączono roszczenia (zgłoszone w ramach jednego postępowania cywilnego) do odrębnego rozpoznania. Każde z tych roszczeń ma jednak odrębny charakter i poza powiązaniem z tym samym zdarzeniem faktycznym (tymczasowym aresztowaniem wnioskodawcy) ma inny przedmiot i inną podstawę sporu. Orzekając merytorycznie o żądaniu wnioskodawcy Sąd Okręgowy nie naruszył zatem normy art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k.

Trafne są natomiast podniesione w obydwu środkach odwoławczych zarzuty odnoszące się do ustaleń co do związku przyczynowego pomiędzy tymczasowym aresztowaniem wnioskodawcy a szkodą wynikającą z zakończenia działalności spółki cywilnej (...). Ocena dowodów wyrażona w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ma charakter dowolny a przez to nie korzysta z ochrony przewidzianej w art. 7 k.p.k. Zasadniczą część materiału dowodowego opiera się na relacji samego wnioskodawcy oraz dokumentach przez niego przedłożonych. Wymowa tychże dowodów jest jednoznaczna i nieodparcie prowadzi do wniosków sprzecznych z tymi, jakie Sąd I instancji uczynił podstawą swojego rozstrzygnięcia. Jak przyznał w swoich zeznaniach sam wnioskodawca, kontynuowanie działalności w zakresie robót kolejowych stało się niemożliwe dlatego, że doszło do tymczasowego aresztowania S. U., jedyne spośród współników, który posiadał specjalistyczne uprawnienia do prowadzenia takich prac. Sam wnioskodawca podnosi w swoich zeznaniach, że firma (...) musiała upaść, bo S. U. był w dalszym ciągu tymczasowo aresztowany, a tylko on na terenie (...) posiadał szczególne uprawnienia kolejowe pozwalające prowadzić roboty kolejowe (k. 67). Sąd Okręgowy mając w polu widzenia tę kwestię zakładał jednak, że J. K. (1) miałby możliwość podjęcia konkretnych, skutecznych działań zmierzających do zastąpienia S. U. inną osobą. W świetle zeznań S. U. tezy tej obronić się nie da. Opisując procedury techniczne towarzyszące wykonywanym przez (...) robotom kolejowym S. U. podkreślił po pierwsze, że na rynku nie było w tym okresie innych specjalistów z podobnym wykształceniem i uprawnieniami, więc M. M. nie mógł zatrudnić innej osoby na jego miejsce. Po drugie zaś – wskazał, że jego uprawnienia do wykonywania konkretnych prac w ramach zawartych kontraktów miały charakter imienny. Podkreślił, że gdyby nawet znaleziono zastępcę (co sam świadek ocenia jako praktycznie niemożliwe), to i tak cała procedura związana z dopuszczeniami i wyłączeniami kolejowymi musiałaby być prowadzona od nowa (k. 100v-101). Tym samym w kategoriach niczym nieopartych hipotez należy traktować rzekomą możliwość zaradzenia tej sytuacji przez wnioskodawcę w sytuacji, gdyby on sam nie był tymczasowo aresztowany.

Sąd Okręgowy w pisemnych motywach zaskarżonego rozstrzygnięcia traktuje jako równorzędne dwa wydarzenia, tj. jednoczesne tymczasowe aresztowanie J. K. (1) i S. U. (str. 9 uzasadnienia SO). Wywody Sądu Okręgowego zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku pomijają zupełnie fakt, iż przedmiotem postępowania prowadzonego na podstawie przepisów rozdziału 58 k.p.k. są roszczenia precyzyjnie określone i tylko w odniesieniu do nich Sąd winien rozstrzygać. Można w tym trybie dochodzić wyłącznie odszkodowania i zadośćuczynienia dla konkretnej osoby fizycznej z tytułu szkody i krzywdy wyrządzonej tej właśnie osobie wskutek stosowanego wobec niej (a nie kogokolwiek innego) środka przymusu. Konieczne było zatem precyzyjne ustalenie, jakie następstwa w sferze majątkowej pozostają w związku przyczynowym z tymczasowym aresztowaniem J. K. (1) a jakie nastąpiłyby niezależnie od tego, czy zastosowano by wobec niego ten środek.

Sąd Okręgowy wywiódł też nieuprawnione wnioski z treści uzyskanych w sprawie opinii biegłego J. K. (2). Jak słusznie podnoszą skarżący (zwłaszcza pełnomocnik organu reprezentującego Skarb Państwa) zaprezentowane w pierwotnej opinii obliczenia mają wyłącznie charakter pogładowy i mają prezentować poprawną metodykę obliczania dochodu, który mógłby być wykorzystany do obliczenia szkody na przedsiębiorstwie w zakresie utraconych korzyści. Jak podkreślił sam biegły, nie można ich traktować jako wypowiedzi biegłego o wartości utraconych korzyści (k. 174). Opinia nie dotyczy zatem wyjaśnienia okoliczności sprawy wymagających wiadomości specjalnych ale pozostaje opinią wstępną, opisującą metodologię ustalenia wysokości szkody – z tym zastrzeżeniem, że wyliczenia poczynione przez wnioskodawcę zostały przez biegłego zdyskredytowane (k. 173v). Biegły opisując prawidłową metodologię, jaka winna być zastosowana do ustalenia wartości utraconych korzyści podkreśla, że powinno to nastąpić dopiero po uprzednim dokonaniu przez Sąd ustaleń co do stanu przedsiębiorstwa w 1991 r. (k. 196). By uniknąć dowolności w ocenie uzyskanych opinii biegłego trzeba było mieć na względzie zawartą w tej opinii charakterystykę przedsiębiorstwa (...) jako podmiotu opierającego swoją działalność praktycznie w całości na wysokich kompetencjach wspólników. Spółka cywilna (...) znajdowała się w fazie inicjacyjnej – rozpoczynania powolnego i ryzykownego rozwoju z powodu braku własnych kapitałów, co narażało ją na ryzyko utraty płynności a tym samym możliwości wykonywania usług. Głównym jej kapitałem była wiedza i umiejętności rynkowe wspólników (k. 179), przy czym tylko w przypadku S. U. kompetencje te dotyczyły przedmiotu działalności już prowadzonej. Specjalistyczne kwalifikacje J. K. (1) dotyczyły zupełnie innej sfery (uprawnienia projektowe i wykonawcze sieci sanitarnych – k. 71). Jak przyznaje wnioskodawca, rozszerzenie działalności w związku z tymi jego uprawnieniami, pozostawało w sferze planów i wstępnych rozmów (k. 68). Biegły opisując metodologię ustalania wartości utraconych korzyści podkreśla natomiast, że nie uwzględnia się przy ustalaniu utraconych korzyści takich dochodów, które mogłyby wynikać z ewentualnych działań inwestycyjnych przedsiębiorstwa podejmowanych na nowych obszarach, które to działania charakteryzują się wysokim ryzykiem rynkowym. Uzyskanie dochodu z tego typu działań nie charakteryzuje się odpowiednio wysokim prawdopodobieństwem, wymaganym dla wykazania *lucrum cessans* (k. 185).

Nie dawała podstaw do ustaleń, jakie przyjął Sąd I instancji także złożona przez biegłego opinia uzupełniająca (k. 232-245). Jak wskazał biegły, niemożliwe było dokonanie wyceny przedsiębiorstwa przy zastosowaniu metod majątkowych (k. 240), natomiast można było podjąć próbę wyceny przedsiębiorstwa metodą dochodową. Takie stwierdzenie zostało obwarowane zastrzeżeniem, że wycena metodą dochodową wymagałoby uprzedniego uznania za wiarygodne ustaleń w zakresie utraconych korzyści, odnoszących się do przedsiębiorstwa w stanie inicjalnym, uzyskującego dochody przy wysokim ryzyku (k. 241). Biegły wskazuje, że metodycznie można potwierdzić zdolność funkcjonalną przedsiębiorstwa do generowania dochodów (k. 245). W żadnej mierze biegły nie odnosi się jednak – bo i nie ma ku temu podstaw, skoro to do niego nie należy – do kwestii, co warunkowało ową zdolność do generowania dochodów. Ta wynikała natomiast z możliwości wykonywania prac w branży kolejowej, gdzie kontynuacja działalności była całkowicie zależna od obecności S. U., o czym była już mowa wyżej. Przychód spółki wynoszący ok. 215 tys. zł rocznie biegły uznaje za wysoce prawdopodobny ale odnosi go (co zważywszy na jego rolę procesową jest nieuniknione) do sytuacji poprzedzającej tymczasowe aresztowanie obydwu wspólników. Nie można natomiast było oczekiwać od biegłego czynienia ustaleń faktycznych co do związku przyczynowego pomiędzy analizowanym odrębnie od innych okoliczności tymczasowym aresztowaniem samego wnioskodawcy a zdolnością spółki (...) do dalszego generowania dochodów.

Sąd Okręgowy błędnie wywodzi, że nieobecność J. K. (1) w spółce w związku z tymczasowym aresztowaniem doprowadziła do faktycznej niemożności jej działania. Niewątpliwym utrudnieniem przy rozpoznawaniu sprawy był ograniczony dostęp do dokumentacji źródłowej, co jest do pewnego stopnia zrozumiałe, skoro tymczasowe aresztowanie wnioskodawcy miało miejsce 26 lat temu. Nie zdołano w toku postępowania uzyskać umowy spółki, z której wynikałyby szczegółowe zakresy umocowania wspólników do reprezentowania spółki i prowadzenia jej spraw – w szczególności w kontekście normy art. 866 k.c. Jak jednak trafnie podnosi w swojej apelacji pełnomocnik organu reprezentującego Skarb Państwa, tezie o braku możliwości samodzielnej reprezentacji spółki cywilnej przez M. M. jednoznacznie przeczy treść aneksu nr (...) (k. 62) podpisanego ze strony (...) wyłącznie przez tę osobę. Dokument jest datowany na 31 października 1991 r., czyli pochodzi z okresu tymczasowego aresztowania wnioskodawcy. Nie ma zatem żadnych wątpliwości, że przy zawieraniu umów (lub podpisywaniu zmieniających je aneksów) nie zachodziło ograniczenie co do możliwości reprezentacji spółki przez jednego wspólnika. Co za tym idzie, tymczasowe aresztowanie dwóch spośród trzech wspólników nie pozbawiło spółki możliwości zawierania umów. W świetle zgromadzonego materiału dowodowego nie sposób też zakładać, że tymczasowe aresztowanie J. K. (1) wyłączyło faktyczną możliwość działania spółki. Jak zgodnie przyznają w swoich zeznaniach wszyscy byli wspólnicy (...), M. M. miał takie same uprawnienia w zakresie prowadzenia spółki i jej reprezentowania, jak J. K. (1) (k. 47, 69-70, 101v, 103-103v). Faktyczne ograniczenie możliwości działania spółki jest przez te osoby uzasadniane faktem prowadzenia postępowania karnego, zaabsorbowania udziałem w czynnościach procesowych (przesłuchania, obecność przy czynnościach związanych z zabezpieczaniem dokumentacji itp.) oraz negatywnym odbiorem tej sytuacji przez kontrahentów, którzy nie chcieli być kojarzeni z podmiotem objętym toczącym się śledztwem. Wszystkie te okoliczności pozostają natomiast poza zakresem odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa wynikającej z art. 552 k.p.k. Nie można bowiem dochodzić w tym trybie odszkodowania w związku z faktem samego prowadzenia postępowania karnego ani z wykonywaniem w jego toku innych czynności, aniżeli wymienione we wskazanym przepisie. Zakładanie natomiast, że gdyby J. K. (1) nie został tymczasowo aresztowany, to mógłby w sposób niezakłócony zajmować się wyłącznie sprawami spółki, jest nieuzasadnione. Skoro również w jego sprawie toczyło się postępowanie karne, to nielogicznym jest założenie, że pozostając na wolności nie byłby narażony na te same trudności, jakich doświadczał M. M.. Nie ma więc związku przyczynowego pomiędzy tymczasowym aresztowaniem J. K. (1) a faktycznym ograniczeniem możliwości działania spółki (...) w większym stopniu, aniżeli miało to miejsce w sytuacji, w której w imieniu spółki działał pozostający na wolności M. M..

Nie została udowodniona zawarta w zeznaniach wnioskodawcy teza, że pozostając na wolności mógłby lepiej zająć się sprawami związanymi z przekazaniem części prowadzonej działalności firmie (...) (k. 72). Wnioskodawca podnosi, że mógłby uzyskać jakieś gratyfikacje finansowe od (...) a M. M. tego nie zdołał zrobić, bo był zaabsorbowany udziałem w czynnościach śledztwa. Jak już wskazano wyżej, nie sposób twierdzić, że wnioskodawca miałby inne warunki działania aniżeli M. M., skoro śledztwo też go dotyczyło. Co więcej, z zeznań M. M. wynika, że zdołał on jednak uzyskać jakieś środki finansowe od (...) w związku z przekazaniem im wyposażenia biurowo-socjalnego boczniczy a pieniądze z tego tytułu zostały rozdzielone pomiędzy 3 wspólników (k. 103v) – na co zresztą zwrócił uwagę biegły wskazując, że kwota z tego tytułu powinna obniżyć wysokość odszkodowania (k. 245), do czego Sąd Okręgowy w żaden sposób się nie odniósł ani nie podjął starań, by ją chociaż oszacować.

Zgromadzone dowody nie dają też żadnych podstaw, by uznać, że sama nieobecność wnioskodawcy w spółce (a tym samym niemożność zajmowania się jej sprawami) spowodowała jakiegokolwiek reperkusje w zakresie możliwych przysporzeń majątkowych na jego rzecz ze strony prowadzonego razem ze wspólnikami przedsiębiorstwa. Jak wynika z zeznań J. K. (1) (k. 70), zgodnych z zeznaniami jego byłych wspólników S. U. (k. 100v) i M. M. (k. 102v), wnioskodawca nie pobierał w spółce żadnego wynagrodzenia. Opisując kondycję spółki wskazał wnioskodawca, że nie uzyskiwano ani większych zysków ani strat i że spółka „pozwalala na bieżące przeżycie pracowników” (k. 70). Tym samym nie ma żadnych podstaw by twierdzić, że wnioskodawca wykazał utratę spodziewanych korzyści w postaci możliwych wypłat z zysku spółki (lub zaliczek na ich poczet – vide: opinia biegłego, k. 191), jakie z dużym prawdopodobieństwem mógłby otrzymać.

Punktem wyjścia przy ustalaniu zakresu ewentualnej odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa musiało być określenie, jakie skutki w sferze majątkowej wnioskodawcy wywołało jego tymczasowe aresztowanie. Wnioskodawca, pomimo, iż ciąży na nim w tym zakresie ciężar dowodu, nie wykazał jakiegokolwiek utraty korzyści związanej z jego tymczasowym aresztowaniem. Pomimo mankamentów postępowania dowodowego (nie rozpoznano wniosku dowodowego o opinię uzupełniającą, złożonego w związku z zakwestionowaniem ustalenia rzekomo utraconych korzyści w kwocie brutto a nie netto – k. 259-259v; zaniechano próby bliższego ustalenia rodzaju zbytych na rzecz firmy (...) aktywów – k. 245, 103v) brak było podstaw do uchylania zaskarżonego wyroku ani nawet do uzupełniania postępowania dowodowego przed Sądem odwoławczym. Poszerzenie materiału dowodowego odnosiłoby się bowiem tylko do bardziej precyzyjnego ustalenia wysokości utraconych korzyści. Nie miało to natomiast znaczenia w kontekście błędnych ustaleń faktycznych odnoszących się co do zagadnienia podstawowego – związku przyczynowego pomiędzy tymczasowym aresztowaniem wnioskodawcy a utratą korzyści, jakie mógłby uzyskać. To samo dotyczy zagadnienia zakresu możliwych do dochodzenia roszczeń wnioskodawcy, będącego wszak tylko jednym z 3 współników spółki cywilnej, dochodzącego odszkodowania wyłącznie we własnym imieniu. Wynikające z prawa cywilnego uprawnienia współników (czy też byłych współników) spółki cywilnej do reprezentowania innych współników i do prowadzenia spraw spółki nie mogą być automatycznie przenoszone na sferę uprawnień procesowych w postępowaniu prowadzonym na podstawie przepisów rozdziału 58 k.p.k. Uwzględnienie najdalej idącego zarzutu odnoszącego się do ustaleń faktycznych i stwierdzenie, że pomiędzy tymczasowym aresztowaniem wnioskodawcy a szkodą w zakresie dochodzonym w tym procesie nie zachodzi związek przyczynowy, skutkuje tym, że bezprzedmiotowe stają się argumenty co do zakresu odszkodowania, jakie by przysługiwało wnioskodawcy. Stanowisko wyrażone w obu apelacjach wystarczy więc skwitować stwierdzeniem, że wnioskodawca jako jeden z trzech współników spółki cywilnej może w postępowaniu prowadzonym na podstawie rozdziału 58 k.p.k. dochodzić wyłącznie odszkodowania należnego jemu samemu a nie innym współnikom.

Z powołanych wyżej względów zaskarżony wyrok należało zmienić poprzez oddalenie w całości wniosku J. K. (1). Konsekwencją takiej zmiany zaskarżonego wyroku musiało być uchylene rozstrzygnięcia o zasądzeniu na rzecz wnioskodawcy kosztów zastępstwa procesowego. Warunkiem przysługiwania wnioskodawcy zwrotu wydatków od Skarbu Państwa jest bowiem uwzględnienie jego roszczeń choćby w części (art. 554 § 4 zd. 2 k.p.k.).

Zważywszy, że wyrok Sądu Okręgowego został zaskarżony w całości apelacją prokuratora, konieczne było także odniesienie się do rozstrzygnięcia zawartego w punkcie 2, tj. umorzenia postępowania w odniesieniu do roszczenia związanego z poręczeniem majątkowym. Z przyczyn omówionych już wyżej za bezzasadny uznano zarzut bezwzględnej przyczyny odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 8 k.p.k. Innych zarzutów odnoszących się do tej części wyroku nie podniesiono a rozstrzygnięcie oparte na art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. wobec faktu częściowego cofnięcia wniosku, było w pełni zasadne. Tym samym wyrok należało w tym zakresie utrzymać w mocy.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 554 § 4 zd. 1 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k.

SSO del. Arkadiusz Cichocki SSA Małgorzata Niementowska SSA Gwidon Jaworski